



fot. arch. Kolei Mazowieckich

# Podróż mazowiecka

Z **Dariuszem Grajdą**,  
członkiem Zarządu Kolei Mazowieckich,  
rozmawia Irena Świerdzewska

**D**awniej według przyjazdu pociągu można było regulować zegarki. Dlaczego dzisiaj pociągi się spóźniają?

Nadal można regulować, ale na Mazowszu i w całej Polsce trwają modernizacje linii kolejowych, a stare urządzenia, mimo zabezpieczeń, co pewien czas ulegają awarii. Dodatkowo wyeksploatowany już tabor czasem psuje się lub doświadczamy wspólnie innych zdarzeń z udziałem pociągów, takich jak np. wypadki. Stąd biorą się opóźnienia. Spółka KM uruchamia dziennie około 800 pociągów i opóźnienie jednego wpływa na kolejne. Remonty układu torowego na Mazowszu będą trwały przynajmniej do 2022 r., a to, niestety, dziś pogarsza jakość podróży. Jednak po zakończeniu modernizacji wszyscy odczujemy kolosalną zmianę. Przykładem jest choćby linia wołomińska: z Warszawy Wileńskiej do Wołomina i dalej, gdzie jeżdżą już pociągi zmodernizowane, a podróżni nie muszą sprawdzać rozkładu jazdy, bo pociągi kursują z częstotliwością 10-12 minut. Aktualnie trwa modernizacja linii dęblńskiej i w lipcu br. na ponad miesiąc nastąpi zamknięcie linii kolejowej między Otwockiem a Świdrem. Warto zwrócić uwagę, że wszystkie remonty wykonują firmy wybierane

w przetargach na zlecenie zarządcy infrastruktury, czyli PKP Polskie Linie Kolejowe. Spółka Koleje Mazowieckie, jako przewoźnik pasażerski, nie ma wpływu na tempo ani jakość wykonywanych prac. Rozumiemy potrzeby modernizacyjne, bo są one zawsze zwiastunem poprawy jakości, i czekamy z niecierpliwością na ich zakończenie, by móc w pełni świadczyć usługi na poziomie oczekiwanym przez naszych podróżnych.

**Za co więc odpowiadają Koleje Mazowieckie?**

Koleje Mazowieckie są przewoźnikiem pasażerskim i odpowiadamy za jakość obsługi podróżnych, czyli za stan techniczny pociągów, bezpieczeństwo w nich, czystość i obsługę przy zakupie biletów. W dużej mierze również za planowanie i realizację rozkładu jazdy pociągów, choć w tym zakresie zawsze musimy się podporządkować zarządcy infrastruktury, czyli PKP PLK, bo to ta firma odpowiada za bezpieczne prowadzenie ruchu pociągów. Nie odpowiadamy natomiast za stan infrastruktury, czyli za stan torów, peronów, dworców czy trakcji elektrycznej. Przewoźnik płaci m.in. za korzystanie z infrastruktury, za każdy przejechany kilometr (jest to oko-

ło 100 mln zł rocznie), za każde zatrzymanie się pociągu przy peronie oraz za zużyta energię elektryczną (ponad 100 mln zł rocznie). Tych kosztów nie widać, ale są one bardzo duże i również wpływają na ceny biletów.

**Co Koleje Mazowieckie zrobiły, by nam się lepiej podróżowało?**

Spółka nasza jest pierwszą w Polsce kolejową spółką samorządową, bo jej utworzenie zawdzięczamy samorządowi województwa, który w 2004 r. podjął taką decyzję, a ówczesne władze centralne wsparły te starania. Dzięki samorządowi województwa z roku na rok rozwijamy działalność. W 2005 r. podróżowało z nami 40 mln pasażerów, teraz 62 mln. W ostatniej dekadzie wzrost jakości obsługi pociągami na Mazowszu był możliwy dzięki zaangażowaniu finansowemu samorządu województwa mazowieckiego. Można by stwierdzić, że samorząd województwa buduje Mazowsze, że razem budujemy Mazowsze. Dążymy, by mieszkańców regionu w jak najkrótszym czasie dowozić i odwozić do Warszawy i z Warszawy przy jednoczesnym podnoszeniu komfortu podróży. Z każdym rokiem mamy coraz więcej nowych i zmodernizowanych pociągów. Koleje Mazowieckie w 2005 r. startowały ze 184 pociągami, dziś mamy 320 pojazdów. Z tego prawie 35 proc. to zakupione nowe, ponad 35 proc. zmodernizowane z wykorzystaniem funduszy unijnych UE i niecałe 30 proc. pojazdów po modernizacji z lat 2005-2010. Ostatni kontrakt, wart 2,2 mld zł, na zakup 71 nowych pociągów, zrealizowany będzie do 2023 r. Pierwsze jednostki wyjadą na tor Mazowsza już na jesieni 2019 r. Aby móc uzyskać dotacje unijne, Koleje Mazowieckie musiały wcześniej sięgnąć po kredyt finansowy w dwóch polskich bankach.

Firma modernizuje się nieustannie. Zmieniamy systemy sprzedaży biletów, za które można płacić kartami w kasach i u kierownika pociągu, kupować za pomocą biletomatów, aplikacji w telefonie czy przez stronę internetową. Do końca roku planujemy uruchomić aplikację, która będzie śledziła ruch pociągów, a w wielu pociągach dostępne jest Wi-Fi.

**Pasażerowie narzekają jednak, że podróż pociągiem to wciąż spory wydatek. Czy musi być tak drogo?**

Pozwolę sobie nie zgodzić się z tą tezą. Podróż pociągiem w aglomeracji warszawskiej jest dużo szybsza niż samochodem, bezpieczniejsza i wpływa pozytywnie na środowisko natural-

ne. Transport publiczny sam z siebie nie jest dochodowy. Koleje Mazowieckie są w ponad 35 proc. dotowane przez samorząd województwa mazowieckiego, który jest ich właścicielem, blisko 65 proc. zaś stanowią przychody z biletów i innych działań.

Proponujemy pasażerom specjalne oferty. Jedną z nich jest dostępny cały rok Bilet Turysty, ważny przez 10 dni; w tym czasie można wybrać trzy dowolne dni na nieograniczoną liczbę przejazdów. Inna oferta to tańszy bilet, za 4,4 zł w jedną stronę, nie tylko na trasie Otwock-Warszawa. Ciekawą ofertą jest również bilet lotniskowy za 19 zł. Obowiązuje na trasie między portem lotniczym Okęcie a portem lotniczym Warszawa-Modlin i jednocześnie umożliwia przez 75 minut poruszanie się w obrębie stolicy transportem publicznym m.st. Warszawy.

Z m.st. Warszawa podpisaliśmy umowę na wspólny bilet. Bilet miejski ZTM na dwie strefy honorowany jest w naszych pociągach. Ta umowa jest złożona, bo za pośrednictwem ZTM dotyczy także ponad 30 gmin pozawarszawskich. Tego rodzaju współpraca w innym miejscu w Polsce jeszcze się nie zdarzyła. Z biletem Kolei Mazowieckich możemy również skorzystać z akcji „Koleją do kultury”, gdzie mamy zniżki do blisko 40 instytucji kultury sztuki. Natomiast na wakacje już od 14 lat mamy także specjalną propozycję.

#### **A dotyczy ona...?**

Nasz pociąg „Słoneczny” z Warszawy Zachodniej na Pomorze kursuje od 23 czerwca do 2 września codziennie, od czterech lat dociera też do Ustki. Piętrowy, jedyny taki w Polsce, klimatyzowany pociąg ze wszystkimi udogodnieniami ma blisko tysiąc miejsc siedzących, w pięć godzin i 20 minut przemierza całą trasę. To tylko o pół godziny dłużej niż Pendolino. Bilet normalny do Ustki kosztuje 60 zł, zaś do Trójmiasta 45 zł. Obowiązują w nim wszystkie zniżki ustawowe. Warto tu powiedzieć, że na przykład studenci płacą za bilet 29,40 zł do Ustki, a 22,05 zł do Trójmiasta. Dodatkowo można nieodpłatnie zabrać psa oraz rower. Pociąg rusza z Warszawy o godz. 6.29, dojeżdża do Ustki o 12.08. Dodatkowo do biletu mamy „Słoneczny wysyp rabatowy” – kilkadziesiąt instytucji oferuje zniżki rzędu 5-20 proc. Szczegóły, także o wielu innych ofertach Kolei Mazowieckich, można znaleźć na: <https://www.mazowieckie.com.pl/>.

Z kolejarским pozdrowieniem – do zobaczenia na szlaku.

